



ECHO SERCA



BIULETYN PARAFII NIEPOKALANEGO SERCA MARYI

NR 24/2024, GDYNIA-KARWINY, 23 CZERWCA 2024R.

POD DASZKIEM SŁOWA BOŻEGO,
CZYLI KOMENTARZ EWANGELICZNY

LITURGIA SŁOWA

Hi 38,1.8-11; Ps 107; 2 Kor 5,14-17; Mk 4,35-41

W historię ludzkiego życia wpisany jest wyrzut apostołów: „Nauczycielu, nic Cię to nie obchodzi, że giniemy?” To częste stwierdzenie, które pojawia się w obliczu ciemności, niepowodzeń i cierpień. I tu dotykamy tajemnicy Boga milczącego, który zdawałoby się śpi i jest nieobecny. Lecz obraz Jezusa śpiącego w czasie burzy to symbol człowieka totalnie zdanego na Boga. Warto czasem poszukać w sobie przestrzeni, do której nie dochodzą wzburzone fale. Chodzi o dystans, który pomoże nam obiektywnie spojrzeć na szalejące wokół nas morze. Dlatego potrzeba nam życia wewnętrznie mocnego, by to, co z zewnątrz, tak mocno nami nie zachwiało. Nieraz całym naszym zadaniem będzie położyć się przy Panu i spróbować wraz z Nim zasnąć, bo niektóre burze trzeba po prostu przeczekać.

WZRASTANIE ZIARNA SŁOWA, CZYLI DOJRZEWANIE SERCA

24 czerwca, poniedziałek

(Łk 1,13) Lecz anioł rzekł do niego: «Nie bój się, Zachariaszu! Twoja prośba została wysłuchana: żona twoja, Elżbieta, urodzi ci syna, któremu nadasz imię Jan.

Rozważania serca: Czy jestem cierpliwy w modlitwie? Czy ufam, że Bóg Ojciec znajdzie dobry czas i formę dla realizacji mojego pragnienia?

25 czerwca, wtorek

(Mt 7, 13) Wchodźcie przez ciasną bramę.

Rozważania serca: Co jest w moim życiu taką ciasną bramą? Jakie trudne wybory, których się lękam? Czy nie rezygnuję z Bożych dróg dla wygody, uznania, nieufności?

26 czerwca, środa

(Mt 7, 16) Poznacie ich po ich owocach. Czy zbiera się winogrona z ciernia albo z ostu figi?

Rozważania serca: Jakie są owoce mojej codzienności? Czy te owoce są dojrzałe od miłości, czy cierpkie od jej braku?

27 czerwca, czwartek

(Mt 7,21) «Nie każdy, kto mówi Mi: „Panie, Panie!”, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie.

Rozważania serca: Jak próbuję wejść do Królestwa? Czy niosę tylko słowa bez pokrycia, czy słowa wcielone – zamienione w życie zgodne z wolą Ojca?

28 czerwca, piątek

(Mt 8, 17) Jezus wziął na siebie nasze słabości i dźwigał nasze choroby.

Rozważania serca: Czy nie odwracam się od Jezusa w słabościach, chorobach? Czy pozwalam Mu, by był w nich ze mną?

29 czerwca, sobota

(Ga 1,15-16) Gdy jednak spodobało się Temu, który wybrał mnie jeszcze w łonie matki mojej i powołał łaską swoją, aby objawić Syna swego we mnie (...)

Rozważania serca: Czy nie zamykam się na wybranie przez Boga do tego, bym życiem ukazał Jezusa? Czy nie zostawiam tego dla „nadzwyczajnych świętych”?

I N T E N C J E M S Z A L N E

<u>Poniedziałek – 24.06.2024r.</u> <u>Uroczystość Narodzin św. Jana Chrzciciela</u>	
7:00	Za śp. Cecylię Maciejewską / greg. 24/
18:30	Za śp. rodziców z obojga stron: Mariannę i Stanisława, Janinę i Władysława oraz siostry Danutę i Helenę i dziadków z obojga stron
<u>Wtorek – 25.06.2024r.</u> <u>bł. Doroty z Mątów</u>	
7:00	Za śp. Cecylię Maciejewską / greg. 25/
18:30	Z podziękowaniem za Bożą opiekę, z prośbą odalsze błog. Boże dla Danuty i Piotra, ich dzieci i wnuków
<u>Środa – 26.06.2024r.</u>	
7:00	Za zmarłych z rodziny Cha i Marchlewicz
18:30	Za śp. Cecylię Maciejewską / greg. 26/
<u>Czwartek – 27.06.2024r.</u> <u>św. Cyryla Aleksandryjskiego, bpa i dra Kościoła</u>	
7:00	Za śp. Cecylię Maciejewską / greg. 27/
18:30	Za śp. rodziców Jadwigę i Władysława
<u>Piątek – 28.06.2024r.</u> <u>św. Ireneusza, bpa i męczennika</u>	
7:00	Za śp. Cecylię Maciejewską / greg. 28/
18:30	Msza św. za zmarłych
<u>Sobota – 29.06.2024r.</u> <u>Uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła</u>	
7:00	Za śp. Cecylię Maciejewską / greg. 29/
18:30	Za śp. ojców Jerzego Szulta i Józefa Sowę
<u>XIII NIEDZIELA ZWYKŁA – 30.06.2024r.</u>	
7:30	O miłosierdzie Boże dla śp. Norberta i Jana Dampc
9:00	Za śp. Olgę Górską, syna Andrzeja, teściów i rodziców Walerię i Aleksandra
10:30	Za śp. Jana Stężalę z okazji Dnia Ojca
12:00	Za śp. Cecylię Maciejewską / greg. 30/
14:00	Za śp. Adama Borka, rodziców, teściów, chrzestnych i zmarłych z rodziny
18:00	O zdrowie, opiekę Matki Bożej, błogostawieństwo Boże dla Hani / w dniu urodzin/ i całej rodziny

W DŁONIACH MARYI

Dzisiaj obchodzimy Dzień Ojca. Pamiętamy o naszych ziemskich ojcach, rodzonych i tych chrzestnych, a może też o tych zastępczych, którzy pomogli nam wzrastać. Czy pamiętamy dziś i o Bogu Ojcu? Czy mamy z Nim żywą relację?

Jaka była relacja Maryi i Boga Ojca? Niewiele nam zostało wprost odsłonięte w Piśmie Świętym. To, co możemy odczytać skrywa się w Zwiastowaniu, w Magnificat śpiewanym przez Maryję i w Jej wierności na trudnych drogach. A jednak możemy poznać, że ta relacja była dopełniona, wyjątkowo wzajemna. Tak wskazuje też Anioł Gabriel, nazywając Maryję pełną łaski. W poemacie Jana od Krzyża „Znam dobrze źródło” pojawia się próba uchwycenia istoty Boga Ojca: „Potok istności w tym źródle wezbrany. W potędze swojej jest niepowstrzymany, choć się dobywa wśród nocy”. Bóg Ojciec istnieje na sposób daru z siebie, a jest to tak doskonały dar, że jego Dawca pozostaje ukryty. Podobieństwo do Boga Ojca to żyć na sposób daru. Maryja jest tą, która przyjmuje w pełni dar Ojca – Jego Samego w Synu. Aby tak się stało Maryja sama musi wypowiedzieć „fiat” i ofiarować siebie dla drugiego – dla Boga.

To połączenie odkrywa oblicze Boga Ojca, który ma także w Sobie macierzyństwo. Papież Jan Paweł I podczas rozważań na Anioł Pański w dniu 10.09.1978 r. powiedział te zaskakujące dla wielu słowa: „Bóg jest naszym Ojcem; więcej, jest dla nas także Matką”. Ksiądz profesor Czesław S. Bartnik, teolog i znawca mariologii, pisał, że Maryja jest najwyższą ikoną Boga jako Ojca-Matki. Jan Paweł II też rozeznawał tę tajemnicę: „Matka Syna Bożego, Maryja, jest umiłowaną córą Ojca w sposób jedyny. Jej bowiem zostało udzielone jedyne podobieństwo pomiędzy Jej macierzyństwem i ojcostwem Bożym” (Maryja w perspektywie trynitarniej. Audiencja generalna 10 stycznia 1996).

Jaka zatem powinna być nasza relacja z Bogiem Ojcem? Z zastłuchania w Maryję możemy odczytać, że wobec Boga Ojca powinniśmy być jakby między ojcem i matką. Z jednej strony przyjmować dar życia, Jego czułość, opiekę, a jednocześnie i każdy gest, który jest wychowywaniem, kształtowaniem, kierowaniem na drogi upodobnienia do Niego Samego. Zapytajmy także siebie w ten dzień, czy jestem troszkę podobny do Boga Ojca? Czy jestem darem dla innych? Czy mój dar jest bezinteresowny? Czy potrafię obdarowywać z ukrycia, tak jak Maryja, która jest zawsze w cieniu?

Dzisiejszy dzień jest dobry na modlitwę Magnificat – opowieść o czułości i opiece Ojca oraz sercu dziecka, które przyjmuje i uwielbia. W jej świetle rozważmy naszą relację i podobieństwo do Ojca./es/

o. Józefa Kentenicha rozważanie o ojcostwie

*„**B**oże, mój Ojcze, tęsknię za Tobą! Na dnie mojej duszy odczuwam głębokie pragnienie doświadczenia Twojego miłosierdzia. Moja nędza, moje ograniczenia wołają do Ciebie! Szukam Ciebie, Boże mój, bogaty w miłosierdzie. Tak często doświadczam mojej bezsilności. Poczucie słabości doprowadza mnie do rozczulania się nad sobą. Taki stan mojej duszy nastraja mnie melancholią. Ojcze, co powiesz na taki stan mojej duszy? Wtedy przywołuję w pamięci słowa Św. Pawła: Ilekroć niedomagam, tylekroć jestem mocny (2 Kor 12,10). Jeśli jestem słaby, jeśli tylko poznam moją słabość, jeśli uznam, że jestem słaby, wówczas czuję się prawie przynaglony, by powierzyć się Twojemu miłosierdziu. Jeśli uznam moją słabość, stanę się mocny i wtedy będę wiedział, że nadeszła, Ojcze, Twoja godzina. W Jezusie Chrystusie, Twoim Synu, przyjąłeś mnie za swoje dziecko, obdarzyłeś mnie wielką godnością. Ustaliłeś dla mnie prawa mówiące o tym, że jestem Twoim dzieckiem. Gdy upadam, widzę, jak jestem ograniczony przez winę i grzech. Wtedy też najgłębiej przeżywam moje dzieciństwo, gdyż moja słabość przynagla mnie do*

oddania się Twojej miłości. Dlatego chlubię się moimi słabościami, Gdyż potrzebuję Twojego zmiłowania. Raduję się moją słabością i dziękuję za nią. To dzięki niej jestem mocny w Tobie. Ojcze, Ty jesteś moją mocą i moją siłą! Największym nieszczęściem współczesnych ludzi Jest fakt, że nie radzą sobie ze swoimi słabościami. Jak niewielu znajduje sens doświadczenia słabości. A Ty właśnie pragniesz dać się im poznać Wtedy, gdy czują się słabi. Dziękuję Ci, że przez Twojego Syna dajesz mi udział w dziecięctwie Bożym, obdarzasz mnie szlachectwem i godnością. Tylko człowiek, który oddaje się Tobie przez Twojego Syna, staje się także Twoim królewskim dzieckiem. Gdy spoglądam na Maryję, odczytuję wielkie prawo: Kto nazywa siebie małą służebnicą, ten jest wielki i króluje z pokolenia na pokolenie. Maryjo, Matko i Królowo, kształtuj mnie na Twój obraz”. / W słabości moja siła/

„Ojcze, jeśli Ty uśmiechasz się do mnie, to znaczy, że wszystko jest dobrze. Jeśli Ty uśmiechasz się do mnie, to wszystko będzie dobrze. Twój uśmiech napęłnia mnie radością, pogodą ducha i zapalem. Ojcze, szukam Twojego uśmiechu, gdyż jestem od niego zależny, muszę być przekonany, że między Tobą a mną wszystko jest w porządku, gdyż inaczej nie potrafiłbym żyć. Ojcze, gdzie zobaczę i napotkam Twój uśmiech? Doświadczę go nie tylko w przyjemnych rzeczach, które mnie spotykają, ale także w cierpieniu i problemach. Abym i w tych sytuacjach mógł dostrzec Twój uśmiech, potrzebna jest mi Twoja szczególna łaska. Ojcze, proszę Cię, podaruj mi Twoją łaskę, abym umiał we wszystkim odkrywać Twój uśmiech, aby stało się to moim najgłębszym duchowym przeżyciem. Ojcze, podaruj Twojemu dziecku Twój uśmiech. Dla małej świętej Tereski uśmiech Matki Bożej stał się symbolem i znakiem uśmiechu Boga Ojca. I mnie dałeś troskliwą Matkę, której zawdzięczam wiele głębokich przeżyć. Dzięki nim mogę doświadczyć, że to przez Nią Bóg uśmiecha się do mnie. Ojcze, dziękuję za doświadczenie Twojego uśmiechu, który odbija się na twarzy Matki Najświętszej. Dziękuję Ci e za każdy

*Jej uśmiech, którego doświadczyłem. Proszę Cię, pozwól mi stać się odbiciem
Twojego uśmiechu. /Ojcze, jeśli Ty uśmiechasz się do mnie/*

G Ł O S S E R C A

Ojcze,
Oceanie Miłości
skryty w niewidzialnym źródle
wypłyn z głębi,
wyjdź naprzeciw
maleńkiej kropelce,
co goryczą się stała.
Zanurz ją w sobie
Boska słodyczy.

Pochłoń tę gorycz,
bo nie pozwala
Twoją naturą lśnić.
Ojcze, Oceanie Miłości,
unieś kropelkę,
zamknij ją w Sobie,
by wpływając na głębię
wreszcie całkowicie
zniknęła w Tobie. /es/

PRZEZ ŻOŁĄDEK DO SERCA, CZYLI KĄCIK KULINARNY

Orzeźwiająca lemoniada z arbuza

*2 kg miąższu z arbuza, 3 cytryny, 1 limonka, 4 łyżki cukru lub słodziku,
1 l wody, listki mięty*

Wodę zagotować z cukrem, dokładnie wymieszać, aby cukier się rozpuścił, powstały syrop ostudzić. Arbuza zblendować. Z cytryn wycisnąć sok. Syrop połączyć z musem arbuзовym i sokiem z cytryny. Do całości dodać listki mięty i 1 pokrojoną w plasterki limonkę. Lemoniadę schłodzić w lodówce przez co najmniej 1 godzinę. Podawać z lodem. Smacznego 😊

